

Sygn. akt I ACa 697/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Andrzej Struzik</u>
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko Ł. Ł. i B. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 29 marca 2012 r. sygn. akt I C 76/12

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanych łącznie kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 697/12

Uzasadnienie:

S. B. w pozwie skierowanym przeciwko Ł. Ł. i B. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kwoty 110.300 zł tytułem odszkodowania za szkody spowodowane zalewaniem jego działki przez wody opadowe spływające z działki pozwanych. Uzasadniając swe żądanie twierdził, że podczas prac związanych z budową kanalizacji na działce powodów doszło do zniszczenia zbieracza drenażowego i drenów, co stanowiło przyczynę powstania szkody. Uzasadniając wysokość odszkodowania przedstawił własne wyliczenie, które obejmuje koszty czyszczenia drenów, przywracania urodzajności ziemi oraz rekompensatę za czas stracony przez powoda w związku z ww. pracami i interwencjami w różnych instytucjach. Jako podstawę prawną swego roszczenia powód wskazał art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu przyznając, że wykonywali na swej działce budowę kanalizacji. Pozwani zarzucili, że powód nie wykazał ani szkody, jakiej miał doznać z ich strony, ani też winy i bezprawności działania pozwanych oraz związku przyczynowego pomiędzy tymi działaniami a szkodą. Pozwani podnieśli także, że nawet gdyby ww. okoliczności zostały wykazane, to instalacja kanalizacyjna na ich działce była projektowana i budowana przez osoby profesjonalnie trudniące się taką działalnością i mające stosowne uprawnienia, a zatem przepis art. 429 k.c. zwalniałby ich z odpowiedzialności. Zarzucili też, że powoływany przez powoda przepis art. 29 prawa wodnego nie może stanowić podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3.634 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając powyższe orzeczenie sąd I instancji ustalił, że w 2009 r. pozwani zlecili W. P., posiadającemu uprawnienia do samodzielnego sporządzania projektów instalacji sanitarnych i prowadzącemu działalność w tym zakresie, wykonanie projektu budowy przyłącza wody i kanalizacji dla stanowiących ich własność działki nr (...) położonej w D.. Projekt ten został sporządzony z uwzględnieniem przebiegu przyłącza wodociągowego i kanalizacji sanitarnej uzgodnionego przez Zespół Uzgodnień Dokumentacji Projektowej Starostwa Powiatowego w B., zaś Gminny Zakład (...) w B. wyraził zgodę na odprowadzenie ścieków ze znajdującego się na działce pozwanych budynku do kanalizacji sanitarnej pod warunkiem wykonania przyłącza przez podmiot posiadający wymagane uprawnienia. Instalację wykonał, w oparciu o ww. projekt, R. G. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usługowy (...) - K. (...) w B.. W kwietniu 2010 r. wykonano próbę szczelności instalacji wodnej i kanalizacyjnej, w trakcie której nie stwierdzono żadnych nieszczelności, zaś w czerwcu 2010 r. Gminny Zakład (...) w B. dokonał odbioru przyłącza wodociągowego i przyłącza kanalizacji sanitarnej do działki pozwanych. We wrześniu 2011 r. (...) Związek Spółek (...) w B., do którego należy utrzymywanie urządzeń melioracji wodnej w D., dokonał oczyszczenia zbieracza drenażowego odbierającego wody opadowe m.in. z działki pozwanych, a następnie stwierdził, że jest on drożny i że wody swobodnie odpływają do rowu melioracyjnego.

Wskazując na podstawy swych ustaleń sąd I instancji powołał dowody z dokumentów stwierdzając, że żadna ze stron nie kwestionowała ani ich treści, ani też formy. Sąd wskazał natomiast, że wnioskowane dowody z zeznań świadków nie zostały dopuszczone, jak też pominięto dowód z przesłuchania stron, albowiem okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia wynikają z dokumentów

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji powołał jako podstawę orzeczenia art. 429 k.c. wskazując, że powierzenie przez pozwanych prac osobom zawodowo trudniącym się pracami tego rodzaju zwalnia ich od odpowiedzialności. Nie wyłącza to wprawdzie konieczności zbadania, czy istnieją podstawy do przypisania pozwany odpowiedzialności za delikt własny, stosownie do art. 415 k.c., jednak ciężar udowodnienia przesłanek takiej odpowiedzialności spoczywa, stosownie do art. 6 k.c., na powodzie, ten zaś nie wykazał, aby doznał ze strony pozwanych szkody, w szczególności aby z winy pozwanych doszło do uszkodzenia systemu drenażowego oraz aby takie uszkodzenie stanowiło przyczynę szkody. Powód nie udowodnił także wysokości szkody, przedstawiając w tym zakresie tylko własne wyliczenia, nie poparte żadnymi dowodami.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez powoda w całości. W apelacji powód podniósł zarzuty dotyczące oceny dowodów, naruszenia przepisów art. 233 § 1, art. 231, art. 232 i art. 322 k.p.c., brak rozpatrzenia zarzutów zawartych w pozwie i pismach procesowych powoda, co, zdaniem skarżącego, spowodowało brak rozpatrzenia sprawy i brak dokonania oceny całego materiału dowodowego, a przez to wydanie wyroku na podstawie fragmentarycznego materiału dowodowego, a także zarzut naruszenia art. 415 k.c. Uzupełniając apelację powód domagał się dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłych z zakresu hydrologii, kanalizacji i drenażu, wyceny szkód spowodowanych wodami opadowymi na okoliczność spowodowania przez pozwanych szkody oraz jej wysokości. W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Jako podstawę faktyczną powództwa powód jednoznacznie wskazał w pozwie zniszczenie (przerwanie) zbieracza drenażowego i drenów na skutek prowadzonych przez powodów prac polegających na wykonaniu przyłącza kanalizacyjnego na ich działce. Powód nie wskazywał natomiast na żadne inne działania lub zaniechania pozwanych, które miałyby być źródłem szkody. Także w apelacji powód łączy szkodę, jaka według jego twierdzeń powstała na jego nieruchomości z uszkodzeniem systemu drenażowego w związku z wykonywaniem przez pozwanych kanalizacji. Powód nie przeczył też, że zarówno prace projektowe dotyczące przyłącza kanalizacyjnego, jak też wykonanie tego przyłącza pozwani powierzyli osobom zawodowo trudniącym się wykonywaniem tego rodzaju usług i że te właśnie osoby prace te wykonały, a wnioskowane przez powoda dowody dotyczyły innych faktów. Także w apelacji powód nie zakwestionował ustaleń sądu I instancji w tym przedmiocie. Daje to Sądowi Apelacyjnemu pełne podstawy do przyjęcia za własne ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących wykonania, na zlecenia pozwanych, prac przy projektowaniu i wykonaniu przyłączy w całości przez osoby profesjonalnie trudniące się takimi pracami.

Skoro powstanie szkody powód łączył tylko z wykonaniem wyżej wymienionych prac, wyłącznie wyżej wskazane fakty miały znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 429 k.c., poprawnie zastosowany przez sąd I instancji, wyłącza odpowiedzialność powierzającego czynności za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu tych czynności, jeżeli ich wykonanie zostało powierzone osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Stąd nawet ustalenie, iż wykonanie przyłącza kanalizacyjnego doprowadziło do uszkodzenia zbieracza drenażowego i drenów i w konsekwencji do zalania nieruchomości powoda, nie mogło mieć żadnego znaczenia dla odpowiedzialności pozwanych, a zatem i rozstrzygnięcia sprawy.

Żaden z podniesionych zarzutów apelacji nie dotyczy wyżej wymienionej kwestii decydującej o oddaleniu powództwa. Także fakty mające być przedmiotem wnioskowanego w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłych nie dotyczą tych okoliczności. W konsekwencji apelację należało uznać za bezzasadną i oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.700 zł stanowiącą wynagrodzenie ich pełnomocnika – radcy prawnego ustalone na podstawie przepisów § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.